

Anna Llanos-Antczak★

Problemy społeczno-ekonomiczne jako jedne z najgroźniejszych wyzwań dla bezpieczeństwa europejskiego w XXI wieku

Socio-Economic Problems as One of the Most Dangerous Challenges to European Security in the 21st Century

Abstract

Social challenges with the economic background result from social stratification not only within one society, but especially between societies. The division between wealthy north (with the visible trend of growing standards of life) and poor south (where the tendency is reverse due to high unemployment rates, overpopulation, housing and health problems as well as water and food shortages) is being more and more visible. Economic migrations have become a commonplace and also a source of further and more complicated political issues. They are pushing multicultural approaches forward on the one hand, but on the other aggravate ethnic conflicts, stimulate xenophobic and nationalist movements. Assimilation problems resulting from reluctance of indigenous societies and resistance of the migrants because of traditions, habits, values and religious beliefs only deepen dissimilarities in perception of how the coexistence should look like. This in turn imposes certain legislative and normative problems on governments and local societies and their administration. Aging of societies, which is mainly the problem of the most developed European countries, which are host countries for economic migrants at the same time, does not make this problem easier. This article will focus on most urging social problems in Europe which have conflict-generating potential, i.e. overpopulation on the one hand and aging of societies on the other, poverty and social stratification, migrations and resulting assimilation problems.

★ **Anna Llanos-Antczak** – Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie, e-mail: a.antczak@vizja.pl, ORCID: 0000-0003-2342-1521.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo europejskie, nacjonalizm, migracje, ubóstwo, przeludnienie, asymilacja

Keywords: European Security, Nationalism, Migration, Poverty, Overpopulation, Assimilation

Wyzwania społeczne o podłożu ekonomicznym wynikają ze stratyfikacji społecznej nie tylko w obrębie jednego społeczeństwa, ale przede wszystkim między społeczeństwami. Podział między zamożną Północą (z widoczną tendencją rosnących standardów życia) i biednym Południem (gdzie trend jest odwrotny z powodu wysokiego bezrobocia, przeludnienia, problemów mieszkaniowych i zdrowotnych, a także niedoborów wody i żywności) jest coraz bardziej widoczny. Migracje ekonomiczne stały się powszechne, a także są one źródłem dalszych i bardziej skomplikowanych wyzwań o charakterze politycznym. Z jednej strony promują podejście wielokulturowe, ale z drugiej – pogarszają konflikty etniczne, stymulują ruchy ksenofobiczne i nacjonalistyczne. Problemy asymilacyjne wynikające z niechęci rdzennej społeczności i oporu imigrantów z powodu tradycji, przyzwyczajzeń, wartości i przekonań religijnych pogłębiają jedynie odmiennosc percepcji tego, jak powinno wyglądać współistnienie wielu grup etnicznych czy narodowości. To z kolei generuje pewne problemy legislacyjne i normatywne dla rządów i społeczności lokalnych. Starzenie się społeczeństw, będące głównie problemem krajów najbardziej rozwiniętych, które są jednocześnie krajami przyjmującymi migrantów zarobkowych, nie ułatwia tego problemu. Wszystko to powoduje, że wyzwania o charakterze społeczno-gospodarczym są tak istotne i jednocześnie niebezpieczne, gdyż dotyczą bezpośrednio jakości życia, a czasem nawet samej możliwości bytowania człowieka jako jednostki społecznej. Dlatego celem niniejszego artykułu będzie identyfikacja tych problemów, które są generatorami najpoważniejszych zagrożeń w Europie, wskazanie ich źródeł, a także sposobów ich zwalczania oraz zapobiegania.

Starzenie się społeczeństw europejskich a globalne przeludnienie

Świat stoi obecnie w obliczu dwóch przeciwstawnych zjawisk – przeludnienia w krajach słabo rozwiniętych oraz spadku liczby ludności ze względu na niski przyrost naturalny i starzenie się społeczeństw w krajach najbardziej rozwiniętych (tak zwanej cywilizacji zachodniej), przede wszystkim w Europie. Kwestia nadmiernego wzrostu populacji jest

przedmiotem zainteresowania wspólnoty międzynarodowej od 1974 r. i pierwszego spotkania Międzynarodowej Konferencji Narodów Zjednoczonych na rzecz Ludności w Budapeszcie¹. Pozostaje na światowej agendzie do chwili obecnej, koncentrując się na różnych obszarach problemowych (bezpieczeństwo, wymiar polityczny, gospodarczy, społeczny lub mieszany). Obecnie najwięcej ludzi zamieszkuje kraje słabo rozwinięte, co sprawia, że cały czas tykająca „ludnościowa bomba zegarowa” jest jeszcze bardziej niebezpieczna. Ten nierównomierny rozkład populacji (12 z 28 krajów UE doświadcza ujemnego przyrostu naturalnego, podczas gdy większość pozostałych jest blisko niego, a tylko trzy kraje cieszą się dodatnim przyrostem naturalnym powyżej 1%) nie tylko implikuje nierównomierną dystrybucję jakichkolwiek zasobów, ale także szereg różnych wyzwań, a nawet zagrożeń, takich jak migracje (również niekontrolowane), stratyfikacja społeczna, ubóstwo, problemy asymilacyjne. Mogą być one także przyczyną innych problemów, m.in. lokalnych konfliktów zbrojnych, przestępczości, niestabilności ekonomicznej, problemów środowiskowych i zdrowotnych. Masowe ruchy ludności, będące wynikiem przeludnienia i jego pochodnych, takich jak konflikty, prześladowania, ubóstwo itd., zazwyczaj kształtują się w ramach trzech podstawowych kierunków (szlaków): ze Wschodu na Zachód, z Południa na Północ i z obszarów wiejskich do stref uprzemysłowionych (co w rzeczywistości oznacza przemieszczanie się z wiosek do miast, a zwłaszcza dużych miast, drenaż wiosek oraz mniejszych miejscowości i zatłoczenie miast). Jednak, co zaskakujące, są również ogromne ruchy od jednego słabo rozwiniętego obszaru (państwa) do innego², co jeszcze bardziej komplikuje sytuację. Warto zauważyć, że to właśnie państwa słabo rozwinięte przyjmują największą liczbę uchodźców (Etiopia, Kenia, Uganda, Kongo, Czad, Iran, Pakistan). Wspomniane powyżej problemy przeludnienia i wynikające z tego ruchy ludności często prowadzą do wojen wewnątrz- lub międzypaństwowych, secesji lub ruchów autonomicznych, którym często towarzyszy naruszenie praw człowieka, dyskryminacja (pod względem płci, rasy, religii itp.), represje i problemy społeczno-gospodarcze.

W odniesieniu do problemów związanych z zaludnieniem istnieje wiele paradoksów. Po pierwsze, większość krajów wysoko rozwiniętych, które są postrzegane jako „raj” przez resztę świata, musi radzić sobie z ogromnymi problemami wynikającymi z ujemnego przyrostu naturalnego, co również prowadzi do szybkiego starzenia się społeczeństw zachodnich. Wiele rządowych programów społecznych ma na celu zwiększenie przy-

¹ Szerzej zob. M.E. Smith, *International Security: Politics, Policy, Prospects*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2010.

² Ibidem.

rostu naturalnego, ale często okazują się nieskuteczne, podczas gdy w krajach najsłabiej rozwiniętych problem jest odwrotny. W zatłoczonych regionach wzrasta współczynnik dzietności, a średni wiek ludności jest bardzo niski, często poniżej 25 lat. Innym paradoksem jest dziedzictwo globalizacji oraz propagowanie podejścia multilateralnego, które generują presję na egzekwowanie swobodnego przepływu towarów, usług i kapitału, ale nie ludzi. Polityka imigracyjna krajów zachodnich nie jest zbyt elastyczna i ma wiele ograniczeń. Hipokryzja zachodnich polityk wobec migrantów jest także źródłem frustracji, gniewu i konfliktów.

Starzenie się społeczeństw zachodnich (w większości krajów UE) powoduje nie tylko problemy z zastępowaniem jednej generacji przez kolejną, ale także ze wspieraniem systemu emerytalnego państwa. Coraz więcej osób na emeryturze żyje dłużej dzięki postępowi technologicznemu i rozwojowi medycyny. Świadczenia zdrowotne i emerytalne są bardzo wysokie, zwłaszcza w większości krajów UE, które pochłoną ogromną część budżetów tych państw. Zwiększa to możliwość wystąpienia innego rodzaju problemów, a mianowicie konfliktów generacyjnych wynikających z przepaści pokoleniowej między starzejącymi się społeczeństwami zachodnimi a imigrantami, które powiększą grono już istniejących, a wynikających z różnic kulturowych lub religijnych. Rozwój megamiast (miast liczących ponad dziesięć milionów ludności) jest nieunikniony, co będzie źródłem dalszych problemów – frustracji mieszkańców, zanieczyszczenia, ubóstwa i problemów zdrowotnych, pogorszenia warunków sanitarnych, nowego rodzaju gett, konfliktów miejsko-wiejskich, wzrostu przestępczości, w tym przestępstw na tle seksualnym i rasowym, walki o różne zasoby, w tym żywność i wodę, a także o dostęp do niektórych obiektów i usług (medycznych, socjalnych, transportowych, edukacyjnych itp.). Oznacza to również, że zasoby państwa będą kierowane głównie do miast, co z kolei będzie sprzyjać dalszej powolnej degradacji i zanikowi wsi oraz małych miast. Ponadto niektóre kraje cierpią z powodu dużej nierównowagi liczby mężczyzn i kobiet (głównie w Chinach, ale także w Korei Południowej i częściach Indii), co powoduje specyficzny rodzaj problemów społecznych i frustracji. Nierówności i dyskryminacja ze względu na płeć to poważne kwestie, które można nawet włączyć do agendy politycznej³, gdyż mogą się przekształcić w konflikt wewnętrzny⁴.

Istnieje tylko kilka kontrargumentów podkreślających szanse w zakresie społeczno-ekonomicznym związane ze wzrostem liczby ludności,

³ Ibidem.

⁴ Por. M. Caprioli, *Primed for Violence: The Role of Gender Inequality in Predicting Internal Conflict*, "International Studies Quarterly", Vol. 49/2005.

a mianowicie rozwój nowych technologii i kreatywnych rozwiązań⁵. Jest to jednak wątpliwe, ponieważ wydaje się, że tak ogromny wzrost populacji, zwłaszcza w krajach słabo rozwiniętych, w których dostęp do edukacji, innowacji i technologii jest ograniczony, ma niewiele wspólnego z nowymi wynalazkami, podczas gdy innowacje, które powstają w krajach rozwiniętych, są prawdopodobnie niezależne od wzrostu populacji. W dzisiejszych czasach wzrost liczby ludności oznacza także wzrost stopy bezrobocia, a tym samym dalsze zubożenie społeczeństw i pogłębienie wszystkich problemów społecznych związanych z tym czynnikiem, które zostały opisane powyżej. Niepokoje społeczne są naturalnym zjawiskiem w takich okolicznościach i mogą prowadzić do upadku państwa jako takiego lub przynajmniej do pojawienia się konfliktów wewnątrzpaństwowych lub nawet międzypaństwowych i nasilenia ruchów migracyjnych (o charakterze uchodźczym lub ekonomicznym).

Koncepcje kontroli wzrostu populacji (przez programy kontroli urodzeń / ograniczenia), które mają miejsce głównie w krajach najslabiej rozwiniętych, wywołują wiele kontrowersji, często są postrzegane jako hipokryzja i dyskryminacja (są one finansowane przez kraje najbardziej rozwinięte), i napotykać na silny opór ze strony tych społeczeństw. W pewnych okolicznościach takie działania mogą być nawet postrzegane jako czystki etniczne, ponieważ są stosowane najczęściej w odniesieniu do najbardziej ubogich populacji.

Migracje do Europy

Jak wspomniano wcześniej, migracja, niezależnie od jej przyczyn, wydaje się jednym z największych wyzwań współczesnego świata, które dotyka wszystkich najważniejszych sfer życia ludzkiego i dotyczy głównie obszarów społeczno-gospodarczych, ale biorąc pod uwagę jej rozmiar i skutki, problem ten został ostatnio również znacznie upolityczniony. Nie ma wątpliwości, że migracja przynosi również pozytywne efekty. Imponujący rozwój gospodarczy krajów zachodnich nie byłby możliwy na tę skalę, gdyby nie było imigrantów i ich ciężkiej pracy. Obecnie państwa przyjmujące odczuwają więcej negatywnych skutków niż korzyści tego procesu. Imigracja stanowi wyzwanie dla stabilności systemu społecznego kraju przyjmującego w niemal wszystkich wymiarach: politycznym, społecznym, gospodarczym, kulturalnym i cywilizacyjnym⁶. W przypad-

⁵ Szerzej zob. M.E. Smith, op. cit.

⁶ Zob. J. Nakonieczna, *Migracje międzynarodowe jako wyzwanie we współczesnym świecie*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Scholar, Warszawa 2010.

ku znacznej rozbieżności między interesami gospodarczymi a pozostałymi wymiarami (w tym bezpieczeństwa) migracje stają się problemem społecznym, który, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, powinien być rozwiązany na poziomie rządowym.

W ostatnich latach trendy w zakresie migracji zmieniły się: coraz więcej krajów (szczególnie europejskich) doświadcza napływu i odpływu ludzi. Migracja coraz częściej staje się sposobem na życie i ludzie migrują więcej niż raz w życiu. Dotyczą one także częściej niż kiedyś kobiet oraz nie tylko niewykwalifikowanych pracowników. Upolitycznienie tego procesu przejawia się również w zwiększonej współpracy międzynarodowej w zakresie skuteczniejszego zarządzania przepływem migracyjnym⁷. Ponieważ migracja jest na ogół wynikiem nieproporcjonalnego rozmieszczenia ludności świata o najwyższym przyroście naturalnym w państwach będących głównymi „producentami” migrantów, społeczeństwa przyjmujące z bogatej Północy nie są skłonne przyjąć takiej liczby imigrantów, nawet jeśli ich gospodarki mogą ich potrzebować⁸.

Z perspektywy politycznej cudzoziemiec zawsze wywołuje kontrowersje w społeczeństwie przyjmującym, będąc swoistym kontrastem dla obywatela w państwie narodowym⁹. Dlatego imigranci stanowią wyzwanie dla integralności społecznej kraju przyjmującego i mogą być traktowani jako czynnik ingerujący w stabilność gospodarczą, kulturową, psychologiczną i polityczną¹⁰. Jeśli chodzi o gospodarkę, migranci są na ogół postrzegani przez lokalnych pracowników jako ci, którzy zniekształcają rynek pracy, obniżając płace i „kradnąc” miejsca pracy. W odniesieniu do teorii systemu światowego migracje tłumaczone są jako konsekwencja braku równowagi między ośrodkiem a peryferiami, traktowanymi jako rezerwuar siły roboczej krajów rozwiniętych¹¹.

Niezadowolenie społeczeństw państw przyjmujących z napływem imigrantów dotyczy głównie różnych kwestii społecznych. Migranci najczęściej kojarzą się z wyższymi wskaźnikami przestępczości, patologiami i ubóstwem. W dzisiejszych czasach media mają tendencję do promowania negatywnego wizerunku imigranta, wzmacniając wyżej opisane przekona-

⁷ Szerzej zob. R.H. Robbins, *Global Problems and the Culture of Capitalism*, Pearson, Cambridge 2013.

⁸ Zob. J. Nakonieczna, op. cit.

⁹ Obcokrajowcy, imigranci są często postrzegani przez społeczeństwa jako osoby niebędące obywatelami, a tym samym nieuprawnione do korzystania z tych samych praw.

¹⁰ Por. K. Kozłowski, *Współczesne migracje jako źródło konfliktów politycznych*, w: *Migracje międzynarodowe a modernizacja systemu politycznego i społecznego*, red. G. Firlit-Fesnak, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2008.

¹¹ Zob. J. Nakonieczna, op. cit.

nia opinii publicznej. W mediach dominują informacje o przestępstwach popełnianych przez imigrantów, podczas gdy rasistowskie ataki na nich bardzo często pozostają niewymienione¹². Zatem imigranci są postrzegani jako ci, którzy mają większe „predyspozycje” do popełniania przestępstw z powodu niższych dochodów, gorszego statusu społecznego oraz problemów z asymilacją wynikających z różnic kulturowych¹³. Mimo że istnieją różne badania, które potwierdzają bądź zaprzeczają twierdzeniom o wyższym wskaźniku przestępczości wśród imigrantów niż „lokalnych” obywateli, funkcjonują również różne teorie wyjaśniające przestępczość wśród imigrantów¹⁴. Warto wspomnieć, iż istnieją trzy główne teorie (lub grupy teorii) interpretujące zjawisko przestępczości wśród imigrantów:

- teoria struktury szans – imigranci należą do grupy, która ma ograniczone możliwości zastosowania środków prawnych w celu poprawy statusu społecznego,
- teoria podejścia kulturowego – wzorce kulturowe regulują zachowania imigrantów; obejmują one teorię ubóstwa, teorię subkultury przemocy i teorię konfliktów kulturowych,
- teoria społecznej dezorganizacji – imigranci są pozbawieni własnych norm społecznych i nie przejmują nowych norm, co skutkuje załamaniem instytucji społecznych¹⁵.

Imigranci są często traktowani jako zagrożenie dla tożsamości narodowej rdzennych obywateli, a także dla wartości i norm danego narodu, a nawet całej cywilizacji. Christopher Rudolph¹⁶ twierdzi również, że im bardziej widoczna jest diaspora i większa rozbieżność kulturowa między imigrantami a lokalną ludnością, tym większy jest opór wobec wolności ruchów migracyjnych. W związku z tym istnieją trzy zasadnicze strategie rozwiązywania problemu różnorodności kulturowej¹⁷. Pierwszą z nich jest asymilacja¹⁸, która wydaje się najbardziej preferowana przez społeczeństwa zachodnie, a najmniej lubiana przez imigrantów. Drugą opcją jest

¹² F. Quassoli, *Migrant as a criminal*, w: *Controlling a New Migration World*, red. V. Guiraundon, C. Joppke, Routledge, New York 2001.

¹³ Por. J. Nakonieczna, op. cit.

¹⁴ Bardzo często pojawia się pytanie, czy faktycznie istnieją jakieś specyficzne tendencje wśród imigrantów do popełniania przestępstw, czy jest to raczej efekt stygmatyzacji opartej na rasistowskich uprzedzeniach kulturowych (J. Nakonieczna, op. cit.).

¹⁵ R. Martinez, M.T. Lee, *On immigration and crime*, „Criminal Justice”, No. 1, 2000.

¹⁶ Por. C. Rudolph, *Security and the political economy of international migration*, „The American Political Science Review”, No. 97/2003.

¹⁷ Zob. J. Nakonieczna, op. cit.

¹⁸ Asymilacja oznacza pełne zaakceptowanie i adaptację do norm kulturowych i społecznych danego społeczeństwa.

tw. tygiel narodów, w których tradycje i kultury są zmieszane i wzajemnie się przenikają, ustanawiając nowe wartości. Ostatnią możliwością jest pluralizm kulturowy, który zakłada równość między różnymi kulturami i ich koegzystencję. Ostatnia alternatywa jest zdecydowanie przeciwieństwem pierwszej w odniesieniu do preferencji, gdyż jest modelem pożądanym przez imigrantów i odrzucanym przez społeczeństwa zachodnie. Obecnie państwa Europy Zachodniej coraz częściej stosują także metodę dyspersji, aby rozbijać diaspory imigrantów i nie dopuszczać do tworzenia się ich dużych skupisk¹⁹.

Migranci (nie tylko imigranci z innych krajów, ale także migranci wewnętrzni²⁰), w ogólnej atmosferze frustracji społeczeństwa spowodowanej wysokim bezrobociem i ubóstwem, są najbardziej prawdopodobnymi „odbiorcami” gniewu i niezadowolenia rodzimego społeczeństwa. Często towarzyszy mu wzrost przestępczości, zwiększone zagrożenie epidemiologiczne, a nawet ataki terrorystyczne, za które natychmiast obwinia się imigrantów. Prowadzi to bezpośrednio do problemów politycznych w kraju, ale także poza jego granicami. Takie środowisko społeczno-polityczne jest doskonałą pożywką dla wszelkiego rodzaju ruchów ekstremistycznych i fundamentalistycznych opartych na ideologii nacjonalistycznej i ksenofobicznej.

Napływ uchodźców, będący rezultatem wojny, klęski żywiołowej, problemy gospodarcze, ekologiczne i zdrowotne – wszystkie te kwestie są jeszcze bardziej problematyczne i niebezpieczne dla kraju przyjmującego, ale także dla krajów sąsiednich. Powodują większą niestabilność i prowokują określone problemy społeczne, które zostały już omówione wcześniej. Gwałtowny napływ uchodźców może spowodować w kraju/krajach przyjmujących kryzys humanitarny, zwłaszcza gdy dotyczy to krajów słabo rozwiniętych, a w większości przypadków tak właśnie jest. Rządy muszą radzić sobie z poważnymi obciążeniami społecznymi i gospodarczymi, które często prowadzą do pojawienia się gwałtownych konfliktów o różnych podłożach. Kwestie te są powiązane z innymi, mianowicie przymusowymi ruchami ludności, które mogą być wykorzystywane jako wewnętrzne narzędzie polityczne lub narzędzie polityki obcego kraju do realizacji (przez wymuszenie) własnych interesów. W obu przypadkach ludność jest swoistą ofiarą i traktowana jako

¹⁹ M. Tazzioli, *The politics of migrant dispersal. Dividing and policing migrant multiplicities*, „Migration Studies”, No. 3/2019.

²⁰ Dotyczy to przede wszystkim imigrantów, szczególnie tych nielegalnych lub „niechcianych”, ale może także dotyczyć migrantów lokalnych, czyli zazwyczaj własnych obywateli migrujących z obszarów wiejskich do miejskich, którzy są często postrzegani jako zagrożenie (zabierający miejsca pracy).

instrument gry politycznej, która może prowadzić do wojny domowej lub sporu między państwowego.

Inną kategorię stanowią uchodźcy klimatyczni lub migranci klimatyczni. W dalszym ciągu nie ma wyraźnego podziału między migrantem klimatycznym (osobą, która opuszcza miejsce zamieszkania z powodu pogorszenia warunków życia) a uchodźcą klimatycznym (osobą, która jest zmuszona zmienić miejsce zamieszkania z powodu niemożności dalszego pobytu), co jest również jednym z powodów, dla których w prawie międzynarodowym nie ma uregulowań dotyczących tego rodzaju osób, w związku z czym nie przyznaje się im żadnych specjalnych praw. Tego typu masowa migracja jest spowodowana klęskami żywiołowymi lub katastrofami ekologicznymi, a ponieważ degradacja środowiska naturalnego postępuje, można oczekiwać, że zjawisko to będzie się zwiększać również w odniesieniu do liczby migrantów lub uchodźców. Zmiany klimatu i inne „środowiskowe” powody masowej migracji (wylesianie, pustynnienie, erozja gleby, brak wody pitnej, susze, powodzie, tornada, wzrost poziomu morza itp.) ponownie dotyczą głównie krajów najsłabiej rozwiniętych (tj. Rwandy, Somalii, Etiopii, Haiti, Bangladeszu itp.), co sprawia, że cały proces jest jeszcze bardziej problematyczny. To wszystko może prowadzić do nowych rodzajów wojny – o przetrwanie – powodowane zmianami w środowisku naturalnym, ponieważ istnieją kraje, które mogą zniknąć z powodu wysokiego poziomu wody (Malediwy, Tuvalu, Kiribati, Vanuatu, Wyspy Marshalla i część Papui Nowej Gwinei). Niemniej jednak masowe migracje na dużą skalę w związku z kwestiami klimatycznymi i ekologicznymi stanowią poważne wyzwanie dla światowego bezpieczeństwa, które może stać się zagrożeniem w przypadku konfliktów o ziemię lub dostęp do wody pitnej i zasobów naturalnych.

Z drugiej jednak strony migracja jest również postrzegana jako potencjalne panaceum na spadek liczby ludności w przypadku starzejących się społeczeństw. W takim przypadku polityka imigracyjna zostaje tymczasowo złagodzona, aby była bardziej elastyczna w celu ułatwienia przyływu pożądanej grupy imigrantów. Z ekonomicznego punktu widzenia takie podejście ma wiele zalet, jednak generuje również dużo problemów natury politycznej i społecznej. Nacjonaliści są „z natury” przeciwni temu pomysłowi ze względu na narzuconą samym sobie konieczność walki o to, aby państwo było dostępne tylko dla rdzennych mieszkańców, stanowiących naród, a także obronę wartości i tradycji narodowych. Niepokoje społeczne wywołane zderzeniem dwóch przeciwstawnych postaw wobec imigrantów oraz samych imigrantów mogą być źródłem poważnej niestabilności politycznej.

Najczęściej jednak występuje sytuacja, w której polityka imigracyjna jest zaostrzana aż do poziomu bardzo restrykcyjnego. Państwa europejskie

zmierzają w kierunku niedemokratycznych praktyk neokonserwatywnych²¹, aby uniknąć niepożądanych migrantów. W skrajnych sytuacjach mogą pojawić się nawet jednostronne obostrzenia wprowadzane przez państwa przyjmujące wobec wysyłających, takie jak: zakłócenie przepływu pomocy / handlu, sankcje, ale także użycie siły militarnej²². Praktyki te prowadzą również do poczucia marginalizacji i alienacji wśród migrantów, co z kolei może wywołać wzrost radykalizacji ich ideologii, postaw i zachowań, co może stanowić pierwszy krok do powstania konfliktu. Wszystkie wyżej wymienione działania oznaczają niemal automatycznie polaryzację między rdzennymi obywatelami a migrantami, gwałtowny wzrost rywalizacji między nimi, wzajemną niechęć i zbrodnie o podłożu nienawiści rasowej czy etnicznej.

Migracje są równie niebezpieczne dla krajów najsłabiej rozwiniętych, jak dla krajów rozwiniętych należących do zachodniej cywilizacji. Skala tego zjawiska jest ogromna i wciąż rośnie, można ją liczyć w dziesiątkach milionów ludzi, ograniczając się wyłącznie do krajów Europy Zachodniej. Stanowi to poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa i powoduje pewne zagrożenia, takie jak nielegalny pobyt i praca, przestępczość, prostytutka, narkotyki itp. Migracje są także źródłem ogromnych pieniędzy dla międzynarodowych zorganizowanych grup przestępczych²³. Generują określone negatywne skutki społeczne (handel ludźmi, niewolnictwo, prostytutka, ubóstwo, wyższe wskaźniki przestępczości, bezrobocie, upadek systemów opieki społecznej, nienawiść rasowa, getta etniczne, wzrost zagrożeń epidemiologicznych oraz agresji w społeczeństwie, ekstremizm i fundamentalizm lub nawet przestępczość zorganizowana i terroryzm, a także rozrost grup związanych z mafią i ich fortun ze względu na nielegalny handel ludźmi), które można porównać tylko z konsekwencjami narkomanii. Istnieje również pewien rodzaj podziału państw na trzy grupy: te, które dostarczają imigrantów, państwa przyjmujące oraz tranzytowe, które stanowią ogniwo w większym łańcuchu przemytu. W Europie odbiorcami są bogate kraje Zachodu, podczas gdy kraje Europy Wschodniej, Środkowej i Południowej służą jako państwa tranzytowe dla migrantów, którzy pochodzą głównie z Azji i Bliskiego Wschodu.

²¹ Szerzej zob. K. Ifantis, *Addressing Irregular Migration in the Mediterranean*, "CES Research Paper", Centre for European Studies, Bruksela 2012 oraz K. Ifantis, *Migration Trends in the Mediterranean: A Challenge for the European Union*, "Global Review", Summer 2013.

²² Por. M. Weiner, *Security, Stability and International Migration*, "International Security", Vol. 17(3)/1993.

²³ Zob. A.K. Woroniecki, *Nowe wyzwania dla bezpieczeństwa europejskiego. Zagrożenia okresu pozimnowojennego*, MSZ, Warszawa 2008.

Nielegalni imigranci, będący głównie efektem przemytu, stwarzają dalsze problemy – często pozostają bezrobotni, więc angażują się w działalność przestępczą lub pracują nielegalnie, głównie w branży budowlanej. Sam przemyt jest ściśle powiązany z innymi przestępstwami, takimi jak przekupstwo, korupcja, pranie pieniędzy, prostytutka, handel narządami ludzkimi, a nawet terroryzm²⁴. Największym niebezpieczeństwem jest to, że terroryści mogą wykorzystywać przemytników do transferowania określonych ludzi w celu penetracji niektórych obszarów lub krajów. Nielegalni migranci stają się również bardzo podatni na wszelkiego rodzaju nadużycia – seksualne, w kwestiach związanych z pracą, jak również terroryzm. Główne szlaki przemytu ludzi²⁵, według Interpolu, są następujące:

- z Afryki wschodniej, północnej i zachodniej do Europy,
- z Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej do Europy,
- z Ameryki Łacińskiej do Ameryki Północnej,
- z Azji do Australii.

Potwierdza to jedynie powszechną świadomość, że docelowym obszarem jest Zachód. W Europie głównymi krajami docelowymi są: Francja, Niemcy, Wielka Brytania i Skandynawia, a dla obywateli Ukrainy Polska lub Niemcy. Jeśli chodzi o punkty tranzytowe, są one zlokalizowane głównie w Europie Środkowej i Południowej, a kilka w Skandynawii i Belgii. W przypadku nieeuropejskich „punktów zbiorczych” większość z nich znajduje się na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej (Turcja, Syria, Libia i Maroko), a także w Afryce Zachodniej i paśmie na styku Afryki północnej i środkowej (od Mali przez Niger i Sudan do Erytrei).

Według ostatnich danych Eurobarometru (*Raport Eurobarometru*, wiosna 2015 r.), ogólna opinia na temat imigrantów z innych krajów UE była w 51% pozytywna, w 40% negatywna i 9% respondentów nie miała zdania. Natomiast opinie na temat imigrantów spoza UE kształtowały się już inaczej: 34% pozytywnych, 56% negatywnych i 8% nie miało zdania. Patrząc z nieco odmiennej perspektywy, inne najnowsze sprawozdanie Eurobarometru (badanie przeprowadzone w 2017 r., ale opublikowane w kwietniu 2018 r.) pokazuje, że w UE wpływ imigrantów na społeczeństwo jest postrzegany w 42% pozytywnie, w 30% negatywnie, a w 23% jest mieszaną zarówno pozytywnych, jak i negatywnych opinii. Można zauważyć, że istnieje więcej negatywnych tendencji w postrzeganiu imigrantów w tych krajach, gdzie poparcie dla partii nacjonalistycznych jest większe (Włochy, Francja, Belgia, Węgry, Grecja, Wielka Brytania, Polska, Słowacja,

²⁴ Por. I. Prezelj, M. Gaber, *Smuggling as a Threat to National and International Security: Slovenia and the Balkan Route*, „Athena Papers”, No. 5/2005.

²⁵ Dane Interpolu za 2017 r.

Łotwa, Czechy), oraz w tych, które borykają się z problemami imigrantów (Węgry, Francja, Belgia, Grecja, Wielka Brytania, Włochy, Cypr).

Analiza innych danych dostarczonych w raporcie Eurobarometru pozwala wyciągnąć wniosek, że nie ma znaczących różnic w postrzeganiu imigrantów w odniesieniu do płci, natomiast młodszy ludźle prezentują bardziej pozytywne nastawienie do migracji w ogóle. To samo dotyczy studentów, menedżerów i samozatrudnionych oraz osób bez problemów finansowych, należących do klasy średniej-wyższej i wyższej. Oznacza to, że generalnie lepiej wykształceni ludzie, zajmujący wyższe stanowiska oraz zamożniejsi w mniejszym stopniu obawiają się imigrantów niż osoby gorzej wykształcone i uboższe, co raczej nie jest zaskakujące.

Stratyfikacja społeczna, problemy z ubóstwem i asymilacją

Problem stratyfikacji społecznej (wysoki indeks Giniego) na poziomie światowym nie jest niczym nowym. Nierówna dystrybucja zasobów, dochodów i konsumpcji generuje problemy wewnątrz społeczeństw i między społeczeństwami. Występuje zarówno w ubogich krajach Południa, jak i w zamożnych państwach Północy, w każdym przypadku generując różnego rodzaju wyzwania społeczne. W pierwszym przypadku są one związane z problemami jednostek lub raczej całych grup (głód, niedożywienie, choroby, brak zabezpieczenia społecznego, wysoka stopa bezrobocia, wysokie wskaźniki przestępczości, niepokoje oraz niezadowolenie społeczne itp.). Najwyższe wskaźniki ubóstwa odnotowuje się w Afryce Subsaharyjskiej (i prognozy dla tego regionu nie są optymistyczne) oraz w Azji Południowej i Południowo-Wschodniej. W krajach rozwiniętych, gdzie poziom ubóstwa jest znacznie niższy, wyzwaniem jest raczej wykluczenie społeczne i jego konsekwencje. Mimo że światowe wskaźniki ubóstwa wykazują tendencję malejącą (z 35% światowej populacji żyjącej za 1,90 USD dziennie lub mniej w 1990 r. do 11% w 2013 r.²⁶), wskaźnik rozwarstwienia społecznego rośnie. Głód i niedożywienie są wynikiem ubóstwa, czyli nierównego dostępu do zasobów finansowych i dystrybucji zasobów naturalnych, a nie niedoborów żywności jako takiej w skali globalnej²⁷. Jak słusznie stwierdził Federico Mayor (1999), dyrektor generalny UNESCO w latach 80. i 90. XX w., ubóstwo jest problemem związanym z prawami słabszych grup do odpowiedniego dostępu do żywności. Od 2006 r. mamy

²⁶ Dane Banku Światowego.

²⁷ Szerzej zob. D. Heidrich, *Skrainne ubóstwo, głód i choroby*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Scholar, Warszawa 2010.

do czynienia z tzw. kryzysem żywnościowym²⁸, co oznacza zwiększenie deficytów żywnościowych w krajach najslabiej rozwiniętych z powodu znacznego wzrostu cen żywności.

Potęga gospodarcza i bogactwo narodowe zależą w dużym stopniu od różnych zdolności (możliwości), które są również związane z umiejętnością dopasowywania się do dynamicznie zmieniających się warunków globalnych we wszystkich sferach: gospodarczej, politycznej, społecznej, technologicznej itd. Kraje rozwinięte (większość krajów europejskich) cechuje stagnacja wzrostu demograficznego i starzenie się społeczeństw, znaczne zaawansowanie procesów urbanizacyjnych, dominacja sektora gospodarczego, rozwinięta infrastruktura techniczna, wysoki poziom industrializacji, w tym sektora wysokich technologii, zmniejszenie zużycia energii na cele produkcyjne, znaczny udział handlu zagranicznego w PKB i wysoka zdolność absorpcyjna rynku (dobra trwałe i usługi), a także znaczna nadprodukcja i nastawienie na eksport oraz otwartość na import kapitału²⁹. Jednocześnie kraje słabo rozwinięte cierpią z powodu eksplozji demograficznej, niskiego PKB na jednego mieszkańca, niskiego popytu wewnętrznego, słabej infrastruktury technicznej, wysokiego (i rosnącego) bezrobocia, technicznego zacofania produkcji przemysłowej, rolnictwa oraz sektora usług (niska wydajność pracy), niekorzystnych *terms of trade* oraz niewielkiego udziału handlu zagranicznego w PKB, niskiego poziomu wykształcenia, a także analfabetyzmu oraz gospodarki zdominowanej przez rolnictwo i słabo rozwiniętego przemysłu³⁰. Wszystkie te różnice tworzą ogromną rozbieżność między zamożną Północą a ubogim Południem.

Wydaje się zatem, że problemy społeczne związane z gospodarką i polityką są jednymi z najważniejszych i generują określone wyzwania dla bezpieczeństwa europejskiego (choć oczywiście nie tylko) oraz – niestety – stwarzają więcej zagrożeń niż szans. Są one również paradoksalnie bardzo mocno związane z realistycznym podejściem do roli państwa w stosunkach międzynarodowych i jego prerogatywami. Zgodnie ze stwierdzeniem Michała Smitha³¹ powyższe kwestie stanowią rodzaj ostatniego bastionu suwerenności, a większość państw bardzo niechętnie rezygnuje z kreowania własnej polityki wzrostu populacji, stabilności społecznej, migracji i przepływów uchodźców na rzecz bardziej skoordynowanych (wielostronnych) wysiłków opartych o zacieśnioną współpracę międzynarodową. Wyjaśnia

²⁸ Ibidem.

²⁹ Por. R. Białoskórski, *Wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa XXI wieku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Cła i Logistyki, Warszawa 2010.

³⁰ Ibidem.

³¹ M.E. Smith, op. cit., s. 303.

on również, że sytuacja ta wynika z państwowocentrycznego charakteru stosunków międzynarodowych, co jest szczególnie ważne w tym przypadku, gdyż to właśnie państwa, a nie inne podmioty, takie jak organizacje międzynarodowe, organizacje pozarządowe lub transnarodowe, są odpowiedzialne za kontrolowanie problemów bezpośrednio związanych z ludnością, w tym przepisy dotyczące pobytu i obywatelstwa. Jednak wszelkie radykalne zmiany związane ze strukturą i liczbą ludności mogą zniszczyć państwowość – zarówno w przypadku przeludnienia (ryzyko przemocy spowodowanej walką o prawo do życia), jak i znacznego spadku populacji (zewnętrzne zagrożenie przejęcia terytorium przez inne państwa). Niekontrolowane masowe migracje mogą powodować jeszcze groźniejsze sytuacje, zwłaszcza jeśli są inspirowane przez siły (oddziaływanie) zewnętrzne, by wspierać interesy innych krajów. Zagrożenia takie dotyczyłyby wówczas niemal każdej funkcji państwa: w sferze politycznej (pod względem tożsamości), gospodarki (zagrożenie podstawowych wskaźników ekonomicznych), kwestii społecznych (elementarne zobowiązania państwa wobec obywateli). Podejście państwowocentryczne oznacza również, że każdy człowiek na świecie powinien posiadać co najmniej jedno obywatelstwo, a zatem być przypisany do co najmniej jednego kraju, którego władze są zobowiązane do ochrony swoich obywateli i zapewnienia podstawowych warunków życia, podczas gdy w rzeczywistości istnieją osoby bezpaństwowe, osoby wewnętrznie przesiedlone, uchodźcy, osoby poszukujące azylu itp. Globalizacja doprowadziła również do możliwości posiadania podwójnego lub nawet wielokrotnego obywatelstwa albo nietradycyjnego obywatelstwa, które nie jest związane z żadnym państwem, ale organizacją ponadnarodową, taką jak Unia Europejska. Zagadnienia te stanowią postmodernistyczną debatę na temat państwowości i klasycznego, państwowocentrycznego podejścia do stosunków międzynarodowych, które staje się coraz mniej użyteczne przy analizie współczesnych zjawisk.

Bibliografia

- Białoskórski R., *Wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa XXI wieku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Cła i Logistyki, Warszawa 2010.
- Caprioli M., *Primed for Violence: The Role of Gender Inequality in Predicting Internal Conflict*, "International Studies Quarterly", Vol. 49/2005, DOI: <https://doi.org/10.1111/j.0020-8833.2005.00340.x>.
- Heidrich D., *Skrajne ubóstwo, głód i choroby*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Scholar, Warszawa 2010.

- Ifantis K., *Addressing Irregular Migration in the Mediterranean*, "CES Research Paper", Centre for European Studies, Brussels, 2012, DOI: <https://doi.org/10.1007/s12290-012-0196-4>.
- Ifantis K., *Migration Trends in the Mediterranean: A Challenge for the European Union*, "Global Review", Summer 2013.
- Kozłowski K., *Współczesne migracje jako źródło konfliktów politycznych, w: Migracje międzynarodowe a modernizacja systemu politycznego i społecznego*, red. G Firlit-Fesnak, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2008.
- Martinez R., Lee M.T., *On immigration and crime*, "Criminal Justice", No. 1/2000.
- Nakonieczna J., *Migracje międzynarodowe jako wyzwanie we współczesnym świecie*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Scholar, Warszawa 2010.
- Prezelj I., Gaber M., *Smuggling as a Threat to National and International Security: Slovenia and the Balkan Route*, "Athena Papers", No. 5/2005.
- Quassoli F., *Migrant as a criminal*, w: *Controlling a New Migration World*, red. V. Guiraundon, C. Joppke, Routledge, New York 2001.
- Robbins R.H., *Global Problems and the Culture of Capitalism*, Pearson, Cambridge 2013.
- Rudolph C., *Security and the political economy of international migration*, "The American Political Science Review", No. 97/2003, DOI: <https://doi.org/10.1017/S000305540300090X>.
- Smith M.E., *International Security: Politics, Policy, Prospects*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2010.
- Tazzioli M., *The politics of migrant dispersal. Dividing and policing migrant multiplicities*, "Migration Studies" 2019, DOI: <https://doi.org/10.1093/migration/mnz003>.
- Weiner M., *Security, Stability and International Migration*, "International Security", Vol. 17(3)/1993, DOI: <https://doi.org/10.2307/2539131>.
- Woroniecki A.K., *Nowe wyzwania dla bezpieczeństwa europejskiego. Zagrożenia okresu pozimnowojennego*, MSZ, Warszawa 2008.